

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 stycznia 2015 r.,
sprawy **J. B.**,
skazanego z art. 280 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w K.,
z dnia 21 marca 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.,
z dnia 12 grudnia 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. – Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) – w tym 23 % podatku VAT – tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 grudnia 2013 r., J. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstw z art. 275 § 1 k.k., z art. 280 § 1 k.k. oraz z art. 278 § 5 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które

wymierzono mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 21 marca 2014 roku, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego J. B., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w K., uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 marca 2014 roku wniósł obrońca skazanego J. B. zarzucając „rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na oparciu orzeczenia w przedmiotowej sprawie tylko na części materiału dowodowego, która zdaniem Sądu potwierdziła oskarżenie, z pominięciem dowodów, które je podważały, co stanowiło skutek przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego w sposób uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej i sformułowania w ramach tej oceny niesłusznych merytorycznie wniosków, iż J. B. dokonał zarzucanych mu czynów, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie nie pozwala na przyjęcie jego sprawstwa”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego oraz o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego J. B. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego J. B. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie

ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

To skrótowe przypomnienie zasad i granic postępowania kasacyjnego stało się niezbędne wobec zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę skazanego J. B. kasacji i treści jej uzasadnienia, w których w znacznej części skoncentrowano się na polemice z dokonanymi przez Sąd *a quo* ustaleniami faktycznymi, które następnie zostały zaakceptowane przez Sąd II instancji.

Podejmowane w ramach wniesionej skargi kasacyjnej próby takich zabiegów są jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i stanowią niczym nieuprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną. Autor kasacji przedstawił bowiem własny pogląd, jak należało rozstrzygnąć daną kwestię lub ocenić wiarygodność poszczególnych źródeł dowodowych. To zaś czyni koniecznym przypomnienie skarżącemu, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (*zob. np. postanowienie SN z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14, LEX nr 1425048*). Tego rodzaju zarzut postawiono zaś w wywiedzionej w niniejszej sprawie kasacji, pomimo tego, że Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji nie czynił własnych ustaleń faktycznych w sprawie.

W uzasadnieniu kasacji obrońca skazanego kontynuuje natomiast polemikę z dokonaną w sprawie oceną dowodów. W pierwszej kolejności wskazuje bowiem, że na ocenę złożonych przez E. B. i G. S. zeznań i wyjaśnień powinny rzutować wzajemne relacje między wymienionymi osobami. Te okoliczności, a także fakt, że ww. osoby w toku postępowania zmieniły swoje depozycje nie pozostały poza zakresem sądowej oceny tak Sądu I instancji (*s. 8-9 uzasadnienia*), jak i Sądu odwoławczego (*s. 5 uzasadnienia*). To zaś sprawia, że zasadne jest odesłanie skarżącego do powołanych kart pisemnych motywów orzeczeń sądów obu instancji, na których prawidłowo odniesiono się do twierdzenia, iż związek ww. osób

był motywem do bezpodstawnego obciążenia skazanego J. B., celem eliminacji „konkurencji”.

Odnosząc się natomiast do „alibi” skazanego J. B., który wskazał, że nie mógł popełnić przestępstwa w lipcu ani w sierpniu 2011 r., bowiem przebywał wówczas poza granicami kraju zauważyć należy, iż okoliczność ta podlegała weryfikacji już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a z ustaleń sądu wynika, iż istnieją dowody na to, że skazany przebywał w tym okresie na terytorium RP (*s. 5 uzasadnienia SR*). Ustalenia Sądu *meriti* w tym zakresie zostały poddane kontroli Sądu odwoławczego, a obecność skazanego w Polsce potwierdzona została m. in. w dniu 13 lipca 2011 roku. Zważywszy natomiast na opis przypisanego skazanemu czynu z art. 280 § 1 k.k. („w okresie wakacyjnym, tj. w miesiącu lipcu bądź sierpniu 2011 r.”) ww. ustalenia nie kolidują z uznaniem jego sprawstwa w omawianym okresie.

Odnosząc się do ostatniego z argumentów zawartych w skardze kasacyjnej wskazać należy – co oczywiste – że uprzednia karalność skazanego nie może determinować przyjęcia *a priori* jego winy także w niniejszym postępowaniu. Taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie, przy czym wskazywana okoliczność winna być tożsamo interpretowana także w odniesieniu do osób, których relacje stanowią dowód sprawstwa skazanego (G. S., S. W.), a których wartość dowodową – powołując się na uprzednią karalność – obrońca skazanego stara się zdezawuować.

Niezbędne wydaje się również odniesienie wprost do wyrażonego w kasacji zarzutu naruszenia art. 7 i 410 k.p.k., albowiem sposób sformułowania tego zarzutu jak i argumentacja na jego poparcie wskazują, że nie ma on w zasadzie charakteru kasacyjnego. Dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi bowiem naruszenia wymienionych przepisów. Nie sposób ponadto nie zauważyć, że formułując tego rodzaju zarzuty skarżący podjął oczywiście nieskuteczną próbę, aby weryfikacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonał Sąd Najwyższy. Z uzasadnienia kasacji wynika bowiem, że obrońca skazanego wciąż nie zgadza się z dokonaną w sprawie oceną niektórych dowodów. W tej sytuacji niezbędne staje się odesłanie skarżącego chociażby do lektury pisemnych

motywów orzeczenia Sądu odwoławczego, który rzeczowo i logicznie odniósł się do wątpliwości obrońcy skazanego w tym zakresie. Skoro zatem Sąd odwoławczy nie pominął żadnego z dowodów ujawnionych na rozprawie oraz nie oparł się na dowodach nie ujawnionych na rozprawie, to zarzut obrazy art. 410 k.p.k. jest oczywiście bezzasadny. Obraza art. 410 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Dokonanie natomiast oceny dowodów nie stanowi uchybienia dyspozycji art. 410 k.p.k. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Orzekające w niniejszej sprawie Sądy swoje rozstrzygnięcia oparły na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a obrońca skazanego nie wykazał, aby oceniając zebrany w sprawie materiał pominięto jakikolwiek dowód przeprowadzony na rozprawie, albo też poczyniono ustalenia na dowodzie, który nie został przeprowadzony i ujawniony na rozprawie. Jeżeli natomiast Sąd odwoławczy nie przeprowadzał uzupełniającego postępowania dowodowego, nie wydał orzeczenia reformatoryjnego i na nowo nie oceniał zebranych w sprawie dowodów, a jedynie kontrolował ocenę zebranych w sprawie dowodów, to i zarzut obrazy przez Sąd Okręgowy art. 7 k.p.k. jest bezzasadny. Skarżący co najwyżej mógłby podnieść zarzut, że Sąd odwoławczy ze swoich funkcji kontrolnych nie wywiązał się w sposób należyty, ale tego nie uczynił. W kasacji nie podniesiono też innych zarzutów, a Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym zwolnił skazanego od kosztów

sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z § 14 ust. 3 pkt 1 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy sprawnej udzielonej z urzędu (*tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461*).